

# NOWINY RZESZOWSKIE

Wtorek, 19 marca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 66 (4277) | Wyd. A

Nakład 73.971

## Elektryfikacja PKP



Intensywniej ruszyły prace przy elektryfikacji linii kolejowej Tarnów — Medyka. Na odcinku Rzeszów — Przeworsk prace prowadzi Przedsiębiorstwo Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych nr 2.

Na zdjęciu: Pociąg roboczy na trasie. Brygada Stanisława Piegata pracuje przy podwieszaniu sieci trakcyjnej.

CAF — fot. Kwiatkowski

## Dzieciom grozi niebezpieczeństwo! Apel KG MO

WARSZAWA Komenda Gł. MO zwraca się do rodziców, nauczycieli i organizacji społecznych z apelem, w którym czytamy m. in.:

Coraz częściej na terenie kraju zdarzają się wypadki utonięcia dzieci na skutek załamania się lodu.

Wg danych KG MO w okresie 12—17 marca br. utonęło 10 dzieci w wieku od 6 do 14 lat, ślizgających się na niedostatecznie zamrożonych stawach, jeziorach, sadzawkach, gliniankach itp., bądź bawiących się na krach lodowych.

W celu zapobieżenia dalszym tego rodzaju wypadkom — Komenda Główna MO apeluje do wszystkich rodziców, kierowników szkół i przedszkoli, nauczycieli i wychowawców, aby ostrzegli dzieci i młodzież szkolną przed skutkami ślizgania się bądź sanceczkowania na cienkim lodzie.

## Tragiczna pomyłka

ATENY Na skutek tragicznej pomyłki w małym greckim miasteczku Rimini zmarł 80-letni Nicolas Sittila i 8 członków jego rodziny. Staruszek wyspał omylkowo do eukiernicy zamiast cukru, trucienną na owady i po wypiciu filiżanki kawy nagle zmarł. Ponieważ nikt nie wiedział o pomyłce dziadka uznano, że przyczyną jego śmierci był atak serca i wyprawiono uroczysty pogrzeb. Po odprowadzeniu zwłok dziadka na cmentarz liczenie zebrana rodzina zastała do stołu, aby się pościć. Niczyście się nie domyślając wszyscy postodzielili kawę „śmiercionośnym cukrem”. 3 osób spośród biestradników zmarło w ciągu kilku godzin. 6 innych z objawami ciężkiego zatrucia przebywa w szpitalu.

Wyroby wartości 23 mld zł — zaległości zostaną nadrobione

## Rynkowe perspektywy przemysłu ciężkiego

WARSZAWA

Przemysł ciężki wykona tegoroczny plan produkcji artykułów rynkowych, mimo zaległości, które powstały w I kwartale na skutek warunków atmosferycznych — takie zapewnienie uzyskał w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego przedstawiciel PAP.

W tym roku przemysł ciężki dostarczy na rynek ponad 12 tys. grup różnych artykułów o łącznej wartości ok. 23 mld zł (w ubr. — 21,2 mld zł). Licząc tylko grupy artykułów, a nie ich odmiany — jest ich ponad 12 tys. Wykonanych zostanie 121 tys. lodówek (70 tys. w ubr.), 124 tys. odkurzaczy (110 tys. w 1962 r.), blisko dwukrotnie wzrosła produkcja różnych kubków emalowanych (do blisko 4 mln sztuk), o 150 tys. sztuk zwiększy się wyrób emalowanych imbryków itp.

Trzeba jednak powiedzieć, że w tych asortymentach nadal zapotrzebowanie handlu będzie wyższe niż produkcja (choć różnice wydawnie się zmniejszą). Dlatego też podejmuje się decyzje, które wpłyną na ewentualny ponadplanowy wzrost wytwórczości w tym zakresie.

Jeśli chodzi o niektóre inne wyroby rynkowe, to — dla przykładu — wykonanych (Ciąg dalszy na str. 2)

## Program obchodów Tysiąclecia w latach 1964—1966

20-lecie Polski Ludowej i jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego • Rocznicą ustalenia granicy na Odrze i Nysie • Zakończenie akcji budowy 1000 szkół • Podjęcie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Ustalony już został ramowy program obchodów Tysiąclecia na lata 1964—1966.

W przyszłym roku rozpoczynają się uroczystości 20-lecia Polski Ludowej, które będą trwać do 1965 r. Powołany został komitet organizacyjny sesji 20-lecia, a zarazem redakcyjny — dla dwu głównych wydawnictw: „20 lat Polski Ludowej” i „Polska Współczesna”, przygotowywanych pod przewodnictwem prof. dr S. Żółkiewskiego. W związku z jubileuszem 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbędą się sesje, zjazdy i zebrań naukowe; przypomniane zostaną postacie najwybitniejszych profesorów i wychowanków Uniwersytetu, a zwłaszcza — Mikołaja Kopernika.

Wśród obchodów roku 1965 dominują uroczystości zwią-

zane z rocznicą ustalenia granicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i powrotu Ziemi Zachodniej i powrotu Ziemi (Ciąg dalszy na str. 2)

## Alarm przeciwpowodziowy w całym województwie odwołany

W DNIU wczorajszym (18 bm.), w godzinach popołudniowych Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Rzeszowie odwołał stan alarmowy w pozostałych kilku powiatach wzdłuż Sanu. W powiatach jarosławskim, przeworskim, leżajskim, niżańskim i mieleckim nadal trwa jedynie pogotowie przeciwpowodziowe w związku z utrzymującymi się na Sanie i Wisłocze zatorami z kry lodowej. W pozostałych powiatach w

naszym województwie, terenowe komitety przeciwpowodziowe w zasadzie zakończyły już prace związane z sytuacją, jaka zaistniała na rzekach podczas tegorocznej odwilży. W sukurs przyszedł w ubiegłym tygodniu mróz, który zahamował nagłe topnienie śniegu.

Posterunki wojskowe nadal trzymają straż na mostach w Ulanowie na Sanie i w Woli Mieleckiej na Wisłocze. Dopóki zator kry nie zostanie zlikwidowany istnieje obawa, iż kra może uszkodzić te mosty.

Do dnia wczorajszego wszystkie rodziny, ewakuowane z zalanych wodą miejscowości, powróciły już do swych domostw. Na razie nie obliczono jeszcze strat spowodowanych rozlewiskami wody wzdłuż Sanu. Obecnie rzeka ta już nie zagraża powodzią. (js)



Sytuacja baryczna: Polska przechodzi pod wpływem niżu brytyjskiego. Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, rano miejscami mglisto. Temperatura dniem do plus 5 st., nocą ok. 6. Wiatry słabe z kierunków południowych.

## „Mars 1” pobił rekord radiolączności kosmicznej

W trakcie ostatniej radiowej wymiany wiadomości z „Mars 1” stacja kosmiczna znajdowała się w odległości 36 milionów 863 tysiące kilometrów od Ziemi. Łączność radiowa, utrzymywana przez uczonych amerykańskich z „Marinerem 2”, sonda wenusjańska urwała się w momencie, gdy znajdowała się ona w odległości 87 milionów 376 tysięcy kilometrów od Ziemi. W ten sposób ustanowiony został nowy rekord radiolączności kosmicznej, lepszy od wyników amerykańskich o blisko 11,5 miliona kilometrów.

Bezprecedensowe to osiągnięcie nabiera pełnej wymowy, gdy uwzględnimy inny niezwykle istotny czynnik. Zarówno aparatura „Marinera 2”, jak „Marsa 1” zasilana jest przez baterie termoelektryczne, wytwarzające energię kosztem promieni Słońca.

„Mariner 2” pokonywał jednak rejony bliższe naszej gwiazdy dziennej, gdzie operacja promieni słonecznych jest mniej więcej 2,5 raza większa niż w obszarach, jakimi wędruje teraz „Mars 1”. Wymagania stawiane jego u-

kładowi elektro-zasilającemu muszą być w tych warunkach odpowiednio zwiększone.

To samo dotyczy zresztą innych elementów aparatury radio-elektronicznej zastosowanych przez uczonych ZSRR w realizacji tego gigantycznego eksperymentu, w wyniku którego — zgodnie z planem — mają zostać przekazane na Ziemię również zdjęcia telefotograficzne „Czerwonej Planety”. Celem odbiorów sygnałów automatycznie wysyłanych z pokładu „Marsa 1” sygnałów, które musiały pokonać w przestrzeni kosmicznej trasę długości blisko 100 milionów kilometrów, trzeba było zastosować najdoskonalsze metody współczesnej techniki radioelektronicznej.

Trudności związane z odbiorem tak słabych sygnałów może w sposób pośredni zobrazować przykład podany niedawno przez wybitnego radzieckiego elektronika — prof. Siforowa. Jeśli do Oceanu Spokojnego wlać szklankę wrzątku, poczekać aż nastąpi proces idealnego wymieszania i zaczerpnąć z niego wlecy wody — to owa nadzwyczaj znikoma dodatkowa ilość ciepła, jaka by pojawiła się w szklance — byłaby w naszym wymaganym wymiarze przykładem odpowiadającym energii sygnału docierającego na Ziemię z anteny sondy kosmicznej. (WIT-AR)

## Merchant powrócił do USA

WASZYNGTON

Specjalny wysłannik prezydenta Kennedy'ego, Livingston Merchant powrócił w niedzielę wieczorem do Stanów Zjednoczonych. Złożył on sprawozdanie prezydentowi Kennedy'emu z rozmów, jakie przeprowadził w stolicach zachodniej Europy na temat utworzenia wielopartyjowej siły nuklearnej NATO. Jak wiadomo, rozmowy w tej sprawie Merchant przeprowadził w Londynie, Paryżu, Bonn, Rzymie i Brukseli.

Wkrótce po przybyciu na lotnisko Idlewild pod Nowym Jorkiem, Merchant oświadczył, iż spotkał się z zainteresowaniem ze strony poszczególnych rządów, z którymi prowadził rozmowy na temat utworzenia wielopartyjowej siły nuklearnej. Jedyne „rząd francuski — dodał Merchant — oświadczył publicznie, iż nie jest zainteresowany wielopartyjowymi siłami nuklearnymi. Nasze projekty mogą być realizowane bez Francuzów”.

## CIEKAWOSTKA

ZYRAFA PRZY TELEFONIE

Od wielu tygodni mieszkańcy brytyjskiego miasta Chester skarżyli się na złe funkcjonowanie telefonów. Systematycznie powtarzali się pomyłkowe połączenia, rzaski i inne zakłócenia. Jakież było zdziwienie łącznościowców, gdy wreszcie po długich poszukiwaniach wykryli przyczynę. „Georgie” wysoka na 6 metrów zyrafa z miejskiego ZOO odkryła, że może dosięgnąć językiem do przebiegających ponad jej pomie-



szonym drutów telefonicznych. Zabiła z drutami stawała nia rozrywka dla publiczności. „Georgie” poślizgnęła druty na dół, a następnie nagle puszczła, tak, że odskakiwały ze świstem. Obecnie trzeba będzie podwyższyć stopy linii telefonicznej.



Rozlane szerokie wody Sanu.

Na zdjęciu: Fragment wsi Stare Miasto w pow. leżajskim, woj. rzeszowski.

Żołnierze Jednostki KBW Ziemi Rzeszowskiej bronią mostu w Ulanowie na Sanie przed naporem lodów.

Fot. CAF — Kwiatkowski

## Cała Francja ogarnięta strajkami

PARYŻ

W 18 dniu walki górników francuskiej sytuacja wygląda tak, że nie można już postawić pytania — kto strajkuje — ale raczej — kto nie strajkuje?

Od poniedziałku 18 bm. do środy 20 bm. kolejarze będą stosowali systematyczne kilkugodzinne przerwy w pracy co musi spowodować dezorganizację ruchu. Czwartek 21 bm. będzie dniem strajku 2 i pół miliona metalowców. Pracownicy pocztowy przerwą dostarczanie przesyłek w czwartek, w piątek zamienią telefony, a w sobotę zatrzyma się obrót pieniężny.

Górnicy zaostrzają formy tej walki strajkowej. W poniedziałek ruszyły kolumny górników na ulicę St. Etienne, we wtorek — Marsylii, w środę — Nimes.





# Obchody Tysiąclecia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

chodnich do Polski. Na zamku w Szczecinie zorganizowana zostanie sesja naukowa poświęcona problemom granicy zachodniej; podsumuje się wyniki prac wykopaliskowych prowadzonych w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej. W Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie otwarta będzie wystawa „Walka o wyzwolenie i powstanie PRL”. Ukaże się wiele pu-

blikacji dotyczących historii nowożytnej i najnowszej Polski.

Rok 1966 będzie m. in. okresem zakończenia i podsumowania czynów społecznych, które podjęło społeczeństwo dla upamiętnienia wielkiego jubileuszu. Centralne miejsce zajmie zakończenie akcji budowy tysiąca szkół ze środków społecznych.

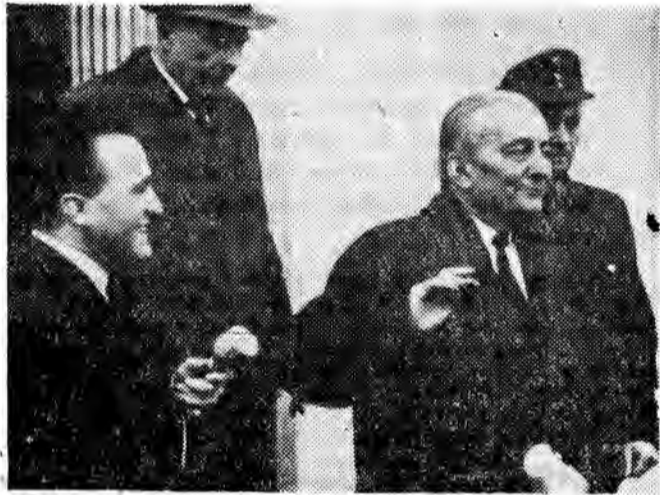
Przełomem badań nad problematyką Tysiąclecia zajmie się sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk, sprowadzany jest międzynarodowy kongres historyków oraz kongres archeologów. Zostaną zakończone prace m. in. nad monumentalnym wydawnictwem „Historii sztuki w Polsce”. W Warszawie ma być otwarta wystawa „Dokumenty państwowości polskiej”.

W 1966 r. podjęta będzie odbudowa zamku królewskiego w Warszawie. Przewiduje się uroczyste posiedzenie Sejmu z okazji zakończenia obchodów Tysiąclecia oraz przeglądu 20-letniego dorobku ludowego państwa.

## Drukarze nowojorscy nadal strajkują

**NEW YORK**  
Strajkujący drukarze nowojorscy nie przyjęli nowej umowy zbiorowej opracowanej w wyniku rozmów kierownictwa związku zawodowego z właścicielami przedsiębiorstw. Na specjalnym zgromadzeniu, które się odbyło w niedzielę, uczestnicy strajku odrzucili warunki tej umowy jako niezadowalające i postanowili kontynuować walkę, aż do całkowitego zaspokojenia swych żądań.

Z powodu strajku drukarzy już od 100 dni nie ukazują się 8 największych gazet nowojorskich.



Sprawa przywódcy francuskich ultrasów b. premiera Georges Bidault nie schodzi ze szpalt światowej prasy. Według ostatnich wiadomości szef OAS pragnie osiedlić się w Bawarii po otrzymaniu prawa azylu. Depesze doniosły, że „rząd francuski nie ma zamiaru domagać się ekstradykcji Bidaulta”, prawdopodobnie po to, by nie stawiać Adenauera w trudnej sytuacji. Na zdjęciu: Bidault opuszczający gmach policji w Hersching (Bawaria) po przesłuchaniu go przez prokuratora federalnego. Bidault, jak wiemy, przebywa w Steinbach w willi holenderskiego dziennikarza. CAF

## Protesty w Afryce przeciwko planowanej przez Francję nowej próbie nuklearnej

**PARYŻ**  
Sprawa wybuchu francuskiej bomby atomowej na Saharze otoczona jest ścisłą tajemnicą. Dziennikarze przebywający w Algierii, którzy starali się skomunikować telefonicznie z miejscowością Hassi Messaud, mającą połączenie z Tamanrasset, gdzie znajduje się obserwatorium zdolne do wykrycia eksplozji podziemnej, otrzymali odpowiedź: „Hassi Messaud nie odpowiada”.

Z Paryża również nie można było uzyskać żadnych wiadomości. Rzecznik francuskiego Ministerstwa Sił Zbrojnych oświadczył, że wszystkie próby z bronią nuklearną uważane są za tajemnicę wojskową „i z tego względu nie udziela się wiadomości na ten temat”.

Rząd algierski jest zaniepokojony. Po posiedzeniu, które się odbyło w sobotę wieczorem, algierski minister spraw zagranicznych, Chemisti, odczytał następujący komunikat: „Rząd algierski otrzymał pewne informacje, że Francja planuje nowy próbną wybuch atomowy na Saharze. Rząd algierski nie może się zgodzić na to, by terytorium niepodległej i suwerennej Algierii służyło jako teren prób dla broni nuklearnej”. Tekst tego oświadczenia Mohammed Chemisti przekazał francuskiemu ambasadorowi w Algierii, Georgesowi Gorse.

Rząd algierski postanowił również wezwać swego ambasadora w Paryżu, Rahal, do Algierii, w celu przeprowadzenia z nim konsultacji.

Wiadomość o planowanej francuskiej próbie atomowej wywołała duże zaniepokojenie w Afryce. Jak się dowiaduje-

# Rozmowy w Kairze na temat zjednoczenia Egiptu, Syrii i Iraku zawiieszono

**KAIR**  
Trójstronne rozmowy w Kairze na temat zjednoczenia trzech krajów arabskich: Egiptu, Syrii i Iraku, zostały zawieszono. Nie udało się osiągnąć porozumienia między delegacjami syryjską i iracką, a prezydentem Nasserem. Obydwie delegacje — iracka i syryjska wyjechały do swych stolic dla przeprowadzenia nowych konsultacji ze swymi rządami, a przede wszystkim z „krajowymi radami rewolucyjnymi”, rzeczywistymi ośrodkami władzy, zarówno w Damaszku, jak i Bagdadzie.

Fiasko pierwszej fazy rozmów wywołało zdziwienie w kręgach politycznych Kairu, tym większe, że prasa tamtejsza, nie czekając na zakończenie rozmów, z góry już pisała o „unii federalnej ZRA, Syrii i Iraku” jako o fakcie dokonanym, który ma zostać zatwierdzony przez referendum ludowe w trzech zainteresowanych krajach.

Co spowodowało zawieszenie rokowań w Kairze?

Agencja France Presse, opierając się na opiniach doradców poinformowanych o serweratorach arabskich, podaje następujące przyczyny:

1. Kto ma się z kim łączyć?

Pierwszy punkt niezgody wyrósł na tle starej rywalizacji między Kairem a Bagdadem. Egipt, którego związek z Syrią został zerwany w 1961 r., pragnie przede wszystkim odnowić unię egipsko-syryjską, do której dołączyłby się Irak. Delegacja iracka stoi natomiast na stanowisku, że sam prezydent Nasser przyjął jako fakt dokonany likwidację unii syryjsko-egipskiej, wobec czego obecnie zjednoczenie trzech krajów arabskich powinno polegać na przyłączeniu się Egiptu do grupy syryjsko-irackiej.

2. Formy organizacyjne przyszłej federacji.

Drugi punkt niezgody dotyczy organizacji przyszłej federacji trzech państw. Delegacja syryjska zażądała, by

każdy ze sfederowanych krajów zachował swą własną konstytucję i swój parlament. Federacja miałaby ponadto wspólny parlament, którego zadaniem byłoby wytyczenie polityki federalnej. Na czele federacji stanąłby kolektywny organ wykonawczy pod nazwą „Rady Prezydenckiej”.

Tej koncepcji sprzeciwił się prezydent Nasser, którego zdaniem na czele federacji stanąć ma szef państwa, prezydent. Za-

proponował on, by sprawę tę — prezydent czy rada prezydencka — poddać pod głosowanie w plebiscycie w trzech krajach. Temu znowu sprzeciwiły się zarówno delegacja iracka, jak i syryjska, które zdecydowanie stały na stanowisku: „nie-jeden szef, tylko kolektywna władza federacji”.

3. Sprawa partii politycznych.

Istnienie czy też zakaz działalności partii politycznych — tak wyglądała trzeci i ostatni punkt rozbieżności. Prezydent Nasser zażądał zakazu działalności wszystkich partii politycznych w federacji. Delegacja Iraku i Syrii pragną bardziej ścisłej polityki wewnętrznej.

Ten ostatni problem doprowadził mianowicie do ostrego starcia w czasie rokowań.

Podczas rozmów kairskich delegacje syryjska i iracka pozostawały w kontakcie telefonicznym z szefami ich rządów. Premier Iraku rozmawiał telefonicznie bezpośrednio z Nasserem.

## Brandt odrzuca propozycję rokowań z NRD

**BERLIN**

W deklaracji złożonej w poniedziałek na posiedzeniu Izby Deputowanych (parlament lokalny) burmistrz Berlina zachodniego Willy Brandt odrzucił w dalszym ciągu rokowania między Senatem zachodniego Berlina a władzami NRD. „Nie będzie żadnych rokowań — powiedział on — które mogłyby być interpretowane jako uznanie (rządu NRD) przez kuchenne schody”, a równocześnie wyraził gotowość, by „rozsądnie uregulować techniczne problemy w ramach całego Berlina”.

Brandt uważa, że nie można znaleźć odrębnego rozwiązania problemu Berlina zachodniego. Możliwe jest jedynie „tymczasowe rozwiązanie” problemu Niemiec i Berlina lub też samego Berlina, przy czym prowadzenie rozmów w tej sprawie Brandt przetrzuca na mocarstwa zachodnie i ZSRR.

## Komunikat WOPP

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 20. III br. o godz. 13.00 w sali WOPP prof. dr Seweryn Zurawiecki wygłosi odczyt nt. „Ekonomiczna myśl amerykańska a marksizm”.

Na odczyt prosimy lektorów i aktyw KW, KM, KP, wykładowców szkolenia partyjnego oraz zainteresowanych.

## ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

### Koszykówka

#### Półfinały mistrzostw Polski junierek — drugie miejsce MKS Grom Rzeszów

Mający się odbyć w Rzeszowie półfinał mistrzostw Polski w koszykówce dziewcząt, został w ostatniej chwili przeniesiony do Krakowa. Niezrozumiała jest więc dla nas decyzja okręgu krakowskiego, tym bardziej że MKS Grom w Rzeszowie — niedoszły gospodarz turnieju — był już właściwie przygotowany do organizowania tych zawodów. Koszykówka nie ma w samym Rzeszowie bogatych jeszcze tradycji. Jest dyscypliną bardzo młodą, dopiero rozwijającą się. Kraków — z racji istnienia tam kilkunastu zespołów, w tym 2 I-ligowych — ma chyba przesyć koszykówki i naszym zdaniem to przede wszystkim warto było brać pod uwagę, by tego rodzaju turnieje organizować w miejscowościach, gdzie ta dyscyplina zaczyna się rozkwacać.

Ale przejdźmy do krakowskiego półfinału, w którym uczestniczyły zespoły miejscowego Wawelu, MKS Grom z Rzeszowa, MKS Baildon z Katowic i Orlika z Radomia. Miłe koszykarki rze-

szowskiego Gromu w rezultacie trzydniowych rozgrywek zajęły drugie miejsce, przegrywając jedynie z bezwzględnie najsilniejszą drużyną turnieju Wawelem, w którym to grały zawodniczki ligowe.

A oto wyniki: Wawel — Baildon 75:19, Grom Rzeszów — Orlika Radom 51:27, Baildon — Orlika Radom 34:9, Wawel — Grom Rzeszów 62:23, Wawel — Orlika Radom 70:32, MKS Grom Rzeszów — Baildon 46:42. Po dotrzywce. Punkty dla zespołu rzeszowskiego we wszystkich meczach zdobyły: Krystyna Pieniecka — 46, Teresa Witekaniuk — 40, Maria Weisto — 12, Ewa Baldys — 9, Jadwiga Skiba — 7, Lucyna Miąsik — 6. Ponadto w drużynie Gromu występowały Gabriela Lenart, Anna Wita, Urszula Górńska i Małgorzata Grzeskowiak.

TABELA

1. Wawel Kraków	3 6	207:71
2. Grom Rzeszów	3 5	120:131
3. Baildon	3 4	92:130
4. Orlika Radom	3 3	68:155

## Przed sesją WRN

W związku ze zbliżającą się sesją Wojewódzkiej Rady Narodowej (28 bm.) wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyło się posiedzenie Klubu Radnych PZPR. Wzięli w nim również udział: tow. Józef Klubek — sekretarz KW PZPR, Mieczysław Kaczor — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN i Leon Stanio — sekretarz Prezydium WRN. Omówiono problematykę przygotowywanej sesji ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki komunalnej. Oceniono także spotkania radnych z wyborcami w roku 1962, które jak się okazało nie zawsze były należycie organizowane. Postulowano, aby w przyszłości prezydium powiatowych rad narodowych oraz komitety Frontu Jedności Narodu zajęły się lepszą ich organizacją. Zebrani zapoznani zostali również z zadaniami wynikającymi z realizacji uchwał XII Plenum KC PZPR.

## Droga z soli

**PEKIN**  
Droga z soli długości 31 km przecina słone jezioro Czaran, leżące w cajdamskim zagłębiu solnym (prowincja Cinghaj). Wybudowali ją ro-

botnicy przemysłu solnego. Idealnie równa nawierzchnia drogi pozwala samochodom na rozwijanie dwukrotnie większej szybkości w porównaniu z normalnymi szosami.

W zagłębiu cajdamskim znajduje się ponad 100 mniejszych i większych słonych jezior. Powierzchnia największego z nich, jeziora Czaran wynosi około 1.600 km kwadratowych, a zasoby znajdujące się w nim soli ocenia się na 7 miliardów ton. Całe zagłębie kryje ponad 100 miliardów ton soli. Według oceny geologów, złoża solne jeziora Czaran liczą około 100 miliardów lat. Wydobycza woda zeń sol jest tak trwała, że oprócz dróg buduje się z niej także domy mieszkalne, a nawet mosty. Dodać należy, że klimat tej okolicy jest bardzo suchy.

## Problemy wojskowe...

**PARYŻ**  
Szef resortu informacji w Wietnamie południowym opracował specjalny indeks obejmujący 43 nowoczesne piosenki, których śpiewanie jest pod surowymi karami zakazane odąd w kraju Ngo Dinh Diema, ponieważ ich tekst „rozprasza wysiłek narodowy”. Twist dozwolony jest pod warunkiem, że tancerze zrezygnują z „wigibasów”. Produkcją tych piosenek nie wolno „ujmować mikrofonu oburącz, gdyż jest to gest lubieżny”. Najwyraźniej rząd sajgoński chce umówić wszem wobec, że nie ma większych kłopotów.

## Tygrysy-ludojady terroryzują wioski hinduskie

**DELHI**  
Od wielu miesięcy ludność liczących wiosk indyjskiego stanu Madhia Pradesz żyje w atmosferze niezwykłego strachu. Według oficjalnych danych, tygrysy-ludojady grasują w tym stanie zabijając dotychczas co najmniej 143 osoby. Mieszkańcy wiosek są tak strasznie, że po zapadnięciu ciemności zabarykadowują się w swych chatach. Także za dnia tylko nieliczni odważni mężczyźni ośmielają się wyruszać do pracy w pole. Zanotowano kilkanaście wypadków, gdy tygrysy wdzierały się do chat, porywając głównie dzieci. Jak wynika z dotychczasowych obserwacji, tygrysy, które rzucają się na ludzi, są to najczęściej osobniki stare, lub przez chorobę, czy ranę pozbawione możliwości polowania na „trudniejszą” zwierzynę. Rząd Indii wyznaczył wysokie premie za zabicie tygrysów-ludojadów.



# W 20-lecie ZWM

Obecnie trwają obchody 20. rocznicy powstania Związku Walki Młodych. Poniżej publikujemy epizod z działalności tej organizacji na terenie Rzeszowa.

Ten lutowy dzień 1943 roku nie różnił od innych okupacyjnych dni. Ulicami miasta od czasu do czasu przejeżdżało gestapo, bacznie pilnie czy nie ma gdzieś jakiegokolwiek podejrzanego skupiska ludzi. Rzeszowianie, jak zwykle, śpieszyli do pracy, kobiety wyładowały w ogonkach po zakupy. Każdy zamysłony szybki krokiem szedł w sobie tylko wiadomym kierunku.

# Nieustraszeni

W tej atmosferze apatii miasto jak błyskawica obiegła wiadomość podawana z ust do ust. O godz. 14 partyzanci napadli na Bank „Społem”. Przejechali samochodami, w niską na rowerach zawzięcie pedałowali dwaj cykliści. Na kierownicach rytmicznie kołysali się wypchane teczki. W ich wnętrzu znajdowała się zdobycz śmiełego napadu na Bank — 150 tys. złotych. Dwaj rowerzyści — to Edward Cyran i Kazimierz Nycek, uczestnicy napadu.

Przed budynkiem Banku „Społem” ucale nie przyjechali, jak głosiła plotka, samochodami. Po prostu w okolicach ul. Gosłara punktualnie o godz. 14 zjawili się dziesięciu młodych ZWM-owców. Po porozumieniu się, część stanęła na straży, a Cyran, Nycek, Sanecki i Witanecki szybko wbiegli schodami na I piętro, gdzie mieściła się kasa. Z bronią w ręku sterroryzowano pracowników i zerwano łączność telefoniczną. Z otwarciem rękami kasjera szafy pan cernej przeladowano do teczek całą jej zawartość — łącznie 150 tysięcy złotych. W kilka minut później uszły ręce kolegów zabrali broń, a tuż za mostem, nad torami kolejowymi przy ul. Sienkiewicza podsunęli rowery. Za chwilę dwaj niezwykli rowerzyści coraz szybciej oddalali się od Rzeszowa. Akcja była przygotowana dużo wcześniej. Do jej powodzenia przyczynili się w poważnym stopniu: Andrzej Buda — pracownik „Społem”, Jan Ustrzycki — kierownik magazynu „Społem” oraz Stanisław Malak. Oni zebraли dokładne informacje.

# Agromówka - jakich mało

Wkrótce na resztówce w Lubnie Szlacheckim, w pow. jasielskim, dobiegnie końca adaptacja budynku, który pomieści agromówkę. Takich placówek mamy niewiele. Lubne mieć będzie bowiem aż trzech specjalistów: lekarza weterynarii, zootechnika i agronoma. Z pewnością ich pomoc udzielana na co dzień rolnikom wyda dobre owoce. Do dyspozycji pracowników służby rolnej, którzy się tu oświeca, przekazane zostaną działki o ogólnej powierzchni 1,5 ha ziemi.

ko zabezpieczono. Posłużyły one za zapomogi dla rodzin prześladowanych przez okupanta, część wzbogaciła skarbiec organizacji.

Takie były dzieje jednej z najciekawszych akcji rzeszowskich ZWM-owców. (Relację tow. Edwarda Cyrana — zanotował b.)

Wśród młodzieżowych zespołów produkcyjnych w Sannockiej Fabryce Autobusów, posiadających zaszczytny tytuł „Brygada Pracy Socjalistycznej”, palmę pierwszeństwa zdobyła brygada kierownika tow. Kazimierza Gagatki, z wydziału tłoczni. Zespół jego systematycznie przekracza wysoko ustalone normy produkcyjne. Jest w tym sporo zasługi tow. Gagatki, który umiejętnie organizuje pracę swojej brygady.

# W nagrodę - wczasy

W nagrodę za dotychczasową pracę w rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa przyznano tow. Gagatce dwutygodniowe wczasy w Związku Rolniczym.

# U kresu cierpliwości

Ostatnia wojna i okupacja dały się we znaki wielu ludziom. Niemało też ucierpiała Zofia Soboń, której wymordowano całą rodzinę. Następnie brała udział w powstaniu warszawskim i ciężko ranna w głowę przeleżała około dwu lat w szpitalu.

Już jako rekonwalescentka zostaje skierowana do Zakładu Szkolenia Inwalidów w Przemyslu. Tutaj szybko nabiera sił i zaczyna zarabiać na swoje utrzymanie. Ostatnie 8 lat pracowała w Centrali Odzieżowej w Przemyslu (do 1959 r.), w którym to czasie zachorowała i została rencistką.

Po tak ciężkich doświadczeniach i przeżyciach wojennych ob. Zofia Soboń w pełni zasłużyła na spokojne życie bez przykroci. Zamieszkała w Przemyslu przy ul. Ponia-towskiego 28 na poddaszu w niewielkim domku. W ciągu blisko sześciu lat nikt jej nie dokuczał. Aczkolwiek mieszkanie było nie najlepsze, ceniła jego spójność i nieskrępowanie. Tymczasem w 1959 r. domek przechodzi na własność Jana Dlabogi. Niski czynsz płacony przez ob. Soboń w wysokości 15 czy 25 zł nie zadowala nowego właściciela. Zaczynają się pierwsze sprzeczki, wyzwicka, szykany. Maltretowana lokatorka wnosi skargę do prokuratury, kolegium karno-administracyjnego, ale nic z tego. Trudno zgadnąć czy za małe było przewinienia, czy za duże stosunki obwinionej. Dla Zofii Soboń pozostaje jedynie wyjście — złożenie prośby o zmianę mieszkania.

Jak zwykle w takich wypadkach składa ona podanie do Wydziału Spraw Lokalowych Prez. MRN w Przemyslu. Prośbę swą motywuje złyimi warunkami mieszkaniowymi i przede wszystkim szykanami ze strony nowego gospodarza domu. Po dłuższym oczekiwaniu na odpowiedź rozpoczyna wędrowkę do różnych wysoko postawionych osobistości przemyskich, prosząc o poparcie. Mimo zapewnień i obietnic sprawa nie znalazła rozwiązania.

W tych warunkach ob. Soboń nie mając innego wyjścia, 30 grudnia 1960 r. wysyła swoją prośbę o zmianę mieszkania do Biura Skarg i Listów Urzędu Rady Ministrów w Warszawie. Stamtąd 7.I.1961 r. przychodzi zawiadomienie, że skarga została przekazana do Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Przemyslu. W załatwieniu tego pisma Wy-

dział Spraw Lokalowych Prez. MRN w Przemyslu odpisał 13 marca 1961 r. do Urzędu Rady Ministrów, że:

„Jeżeli chodzi o przydzielenie wymienionej in- nego mieszkania, Wydział nie może czynić żadnych obietnic z uwagi na to, że setki rodzin na terenie miasta mieszkają w bardzo krytycznych warunkach mieszkaniowych. Równocześnie Wydział wyjaśnia, że w sprawie rzekomego maltretowania ob. Soboń przez właściciela budynku ob. Dlabogę, Prokuratura Powiatowa w Przemyslu prowadzi dochodzenie”. Tymczasem, jak już wspominaliśmy ze zło- żonych skarg w prokuraturze i kolegium karno - administracyjnym Prez. MRN w Przemyslu nie wyszło. Gospodarz nie przyjmuje czynszu za mieszkanie, nawet przesyłanego pocztą. Wprost odmawia przyjęcia pieniędzy i dalej używa wszystkich sposobów, ażeby jak najprędzej pozbyć się niewygodnej lokatorki z mieszkania. W każdej chwili opuściłaby ten dom. I w tej właśnie sprawie schorowana rencistka znów rozpoczęła swą wędrowkę od jednego do drugiego biura, od urzędnika do kierowni- ka, od prezesa do sekretarza — wszędzie prosi, błaga i nic załatwić nie może.

Nie mając innego wyjścia Zofia Soboń 12 czerwca 1962 r. wysyła ponownie prośbę do Biura Skarg i Listów Urzędu Rady Mini- strów w Warszawie, prosząc o zmianę miesz- kania. Tym razem Urząd Rady Ministrów 3. VII skierowuje całą sprawę do Wydz. Gosp. Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. WRN w Rzeszowie. Stąd wędruje pismo do Prez. MRN w Przemyslu, które to Prezy- dium zawiadamia z kolei Prez. WRN Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rzeszowie dnia 24.VIII. 1962 r. L. dz. SL/S/207/62, gdzie między innymi czytamy: „Ponadto zaznacza się, że istotnie warunki mieszkaniowe wspomnianej wymagają poprawy, co zostało stwierdzone przez społeczną Komisję opiniotwórczą i w związku z tym tutejszy wy- dział przedłoży wniosek ww. Komisji Przydzia- łów Mieszkań przy tut. Prezydium o początkiem przyszłego miesiąca celem podjęcia ostatecznej decyzji, a o wyniku sprawy zostanie ob. Soboń powiadomiona w terminie późniejszym. Kierow- nik Wydz. Spraw Lokalowych, Spryski Stanis- ław”.

Nie pozostaje w tyle również Wydz. Gosp. Kom. i Mieszkaniowej Prez. WRN w Rze- szowie — pismem swym z dnia 13.VIII.1962 r. zawiadamia ob. Z. Soboń — jak następuje. „W załatwieniu skargi Obywatelki skierowanej do Urzędu Rady Ministrów w Warszawie w sprawie mieszkaniowej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Gospodarki Komu- nalnej i Mieszkaniowej zawiadamia, że w przed- miotowej sprawie interweniował bezpośrednio w Przemyslu — na co otrzymał wyjaśnienie, że sprawa mieszkania Obywatelki będzie rozpatry- wana przez Komisję Przydziału Mieszkań w Przemyslu w miesiącu wrześniu bieżącego roku. O tym, w jakim terminie i jakie mieszkanie zostanie Obywatelce przydzielone, powiadomi Obywatelkę Prezydium MRN w Przemyslu bez- pośrednio”.

Tym razem ob. Z. Soboń miała nadzieję, że prośba jej zostanie załatwiona, że po dwuletnich tarapatkach otrzyma wreszcie inne mieszkanie, gdzie będzie miała znów spokój.

Wierzyła w moc urzędowych pism i w to, że na pewno skończą się jej długie starania i kłopoty, tulaczka po cudzych kątach, gdyż często z powodu zimna i zamknięcia drzwi wejściowych przez gospodarza nie może do- stać się do domu. Tymczasem minęło pięć miesięcy, ale mimo urzędowych zapewnień nic się nie zmieniło. Zamiast przydziału no- wego mieszkania otrzymuje z Prez. MRN w Przemyslu wezwanie do osobistego sta- wienia się w dniu 13.XII.1962 r. w sprawie meldunkowej. W referacie Ewidencji i Kon- trolni Ruchu Ludności, za namową gospodar- za proponują ob. Soboń wymeldować się z zajmowanego dotąd mieszkania. Tym ra- zem w kursach gospodarzowi przychodzi Prez. MRN, już wspólnie z gospodarzem nę- kają ob. Soboń, ażeby opuściła zajmowane mieszkanie. To, że sama stara się o przeszed- lony dwu lat o jego zmianę, że urzędowo i chy- ba zupełnie serio obiecano jej tę sprawę za- łatwić nikogo nie obchodzi.

Starsza kobieta i obywatelka, która czyn- nie walczyła przeciw hitlerowskiemu oku- pantowi, nie tylko nie znajduje godnej jej zasług opieki w Przemyslu, ale przez opte- szalnych urzędników doprowadzona jest do największego napięcia nerwów i rozpaczy. Nie wierzymy, ażeby w ciągu paru lat w dużym mieście o dość znacznym prze- pływie ludności — nie można było wygos- podarować jednego małego pokoiku dla ren- cistki. Sprawa, która mogłaby być załatwio- na w ciągu paru tygodni, ciągnie się całymi latami na skutek opaniałości czy złej woli pracowników Prez. MRN. Lekceważą oni nie tylko postanowienia wyższych władz państwowych, ale też nie dotrzymują włas- nych obietnic.

Mamy nadzieję, że Biuro Skarg i Listów Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, do którego ob. Zofia Soboń zwracała się dwu- krotnie, spowoduje ostateczne załatwienie jej sprawy.

EDWARD WALAWSKI

**Zwiastuny wiosny**  
Wprowadzie słupek rłci spada w nocy poniżej zera, ale wiosna tuż, tuż. U- pragnione, rychle jej nadejście zwiastują m. in. bazię. Gałązki z pięknie wyształ- conymi „kotkami” zbierają już krośnięcie w łożach nad Wisłokiem.  
Na Podkarpacie przyleciały także szpaki i skowronki. (m)

# Przed egzaminami na wyższe uczelnie

# Żeby było więcej kandydatów ze szkół w małych miasteczkach

(AR) Najmniej kandydatów na wyższe uczelnie zgłasza się rokrocznie z liceów i małych miasteczek, osadach i na wsi. Z dużych miast wojewódzkich zgłasza się na studia przeciętnie ponad 80 proc. maturzystów, z miast powiatowych 60 proc., natomiast z małych miasteczek już tylko 45 do 50 proc. Konsekwencją tego jest zbyt mały dopływ na studia wyższe zwłaszcza młodzieży wiejskiej. Wielu zdolnych, dobrze przygotowanych maturzystów z liceów w małych miasteczkach i na wsi rezygnuje z podjęcia stu- diów, wyolbrzymiając trudności w dorównaniu poziomowi nauki, „konkurencję” ze strony innych kandydatów itp.

W tej sytuacji na szczególne uznanie zasługują wyjazdy stu- dentów do szkół średnich w ma- łych miasteczkach i na wsi. Ak- cję tę, również w tym roku, pro- wadzi w szerokim zakresie stu- dencka organizacja ZMW. Stude- nci różnych typów uczelni, szczególnie rolniczych i ekono- micznych, lecz także medycznych, politechnik i uniwersytetów, szczególnie informują maturzy- stów o warunkach nauki i odpo- wiadają na wszelkie pytania do- tyczące studiów. ZMW wraz z ZMS organizuje również krótkie kursy repetycyjno-przygotowaw- cze dla stawających do egzami- nów wstępnych, a w ciągu roku akademickiego udzielają studen- tom i roku pomocy w nauce trudniejszych przedmiotów.

# Uniwersytet dla rodziców

Jeszcze jeden Uniwersytet dla Rodziców powstał w Sa- noku. Zorganizowało go kie- rownictwo Klubu Fabrycznego SFA dla rodziców zamie- szkałych w dzielnicy Posada. O potrzebie tej placówki świadczy to, że na pierwszym wykładzie prof. Stachowicza na temat „Dom a szkoła” obecnych było około 180 osób. Po wykładzie wyświetlono film produkcji włoskiej „Szminka do ust”. (m)

WSK w Mielcu od wrze- śnia ubr. rozpoczęła pro- dukcję pierwszych pol- skich samochodów-chłod- nych. Samochody - chłod- niki budowane są na ba- zie polskie go samochodu ciężarowego „Zubr”. Służą one do prze- wozu mięsa i artykułów pochodnych na dużych od- ległościach.

Produkowane w Mielcu samochody - chłodnie od- znacząją się wysoką jako- ścią i nie ustępują tego ro- dzaju samochodom produ- kowanym przez firmy za- graniczne.



CAF - fot. Kwiatkowski

## Gruźlica nadal groźną chorobą społeczną

### Nieświadomość czy fanfaronada ?

- ◆ Tylko 3,4 mln zdjęć radiofotograficznych rocznie
- ◆ Lekceważenie badań profilaktycznych i wezwań kontrolnych

(AR) W poradniach przeciwgruźliczych zarejestrowanych jest około 850 tysięcy ludzi chorych na różne postacie gruźlicy, w tym około 470 tys. osób z czynną gruźlicą. Na walkę z gruźlicą państwołoży wielkie sumy. I tak ponad 800 mln zł wynoszą wydatki na zasilki chorobowe, renty inwalidzkie i zapomogi dla chorych na gruźlicę.

Poważne niedobory wysoko- kwalifikowanej kadry specja- listów. Ale na paradoks za- krawają liczne fakty lekce- ważenia przez społeczeństwo istniejących środków do wal- ki z gruźlicą — nie wykorzy- stywania w pełni masowych badań profilaktycznych.

Powszechnie uznana za najlepszą metodę masowego wykrywania gruźlicy płuc są badania radiofotograficzne. W roku 1961 wykonano w Pol- sce 3,4 mln zdjęć kontrol- nych. A więc objęto nimi za- ledwie 18 proc. ludności, gdy np. w NRD — 98 proc. lud- ności, w Czechosłowacji — 53 proc., a na Węgrzech — 39

proc. Przy właściwym wyko- rzystaniu obecnej liczby apa- ratów, można by zdjęć radio- fotograficznych wykonać w Polsce corocznie o kilka mil- lionów więcej. Zbyt często je- dnak zgłoszeni do masowych badań nie poddają się prze- świetleniu, lekceważą zasady profilaktyki, podobnie postę- puje wiele osób, u których stwierdzono już zmiany wy- magające specjalnego przeba- dania w poradni.

Nieświadomość czy fan- faronada? Z pewnością i jedno i drugie. Wzmocnienie akcji uświadamiającej, wydawanie broszur popularnonauko- wych, organizowanie specja- lnych pogadanek, żywsza pra- ca społecznych komitetów walki z gruźlicą mogą i po- winny jak najszybciej zara- dzić złu. Trzeba też będzie wobec niepoprawnych, szafu- jących nie tylko własnym, ale i cudzym zdrowiem fan- faronów, szerszej stosować san- keje karne.



# Nowy zespół pieśni i tańca

Wysunięty kilka lat temu projekt w sprawie zorganizowania w Krośnie regionalnego zespołu pieśni i tańca nareszcie doznał się realizacji. Ostatnio powołano komitet organizacyjny zespołu, w którego skład weszli znani w tym mieście działacze kulturalno - oświatowi. Kierownikiem administracyjno - gospodarczym zespołu wybrany

został Franciszek Tenerowicz, reżyserem został Wiktor Łącki, choreografia spoczywać będzie w rękach Józefa Szmyda i Cecylii Trybus, dyrygentami zaś zostali Tomasz Urbanek i Konstanty Ekiert.

W skład nowo utworzonego Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Krośnieńskiej wejdą najlepsze, posiadające spory

dorobek artystyczny, zespoły z terenu Krosna. Mianowicie: zespół regionalny Fabryki Obuwia Sportowego, chór „Echo”, zespół taneczny i muzyczny DK „Górnika-Naftowca”. Jak nas poinformowano, samodzielność tych zespołów w niczym nie zostanie ograniczona. Cwiczyciel one będą m. in. ten sam program, tak by w razie potrzeby dać wspólne widowisko.

Nowo powstałemu zespołowi życzymy wielu sukcesów i rychłego startu.

(m)

# SPRAWY NIE TYLKO

Bohater niniejszego artykułu mieszka w Albigowej (powiat łańcucki), gospodarując na przeszło 7-ha obszarze gruntu. Gospodaruje zresztą nieźle, o czym każdego przekonują wyniki: dwa ładne, starannie utrzymane domy we wsi, połowa kamienicy w Łańcucie, wiele maszyn rolniczych, w garażu samochód — żeby wylczyć rzeczy najbardziej się w oczy rzucające. Przed wojną był bezrolnym pomocnikiem masarza. Życiowe powodzenie tego człowieka wydaje się być dobrym przykładem dowodzącym tezę, że złote ręce plus gospodarność i oszczędność mogą dokonać cudów.

### OPINIE I FAKTY

Stanisław Cedzidło nie ma jednak we wsi tak dobrej opinii. Wprost przeciwnie. „To spryciarz — mówią sąsiedzi — wie kiedy i co kupić, a kiedy sprzedać, potrafi świetnie operować gotówką. Doskonale wie przy tym również, jakimi metodami działać, by nie wpaść w kolizję z obowiązującymi przepisami prawnymi. On wszystko może”.

On wszystko może... Wiadomo na ogół, że bardzo nie lubimy ludzi, o których istnieje taka właśnie opinia, zdając sobie zbyt dobrze sprawę z tego, na jakich najczęściej przesłankach się ona opiera. Nikt się zatem chyba nie dziwi, że postanowiliśmy zbadać genezę także i tej opinii. Okazało się zresztą, że fakty jej dotyczący nie są na ogół we wsi tajemnicą. Uderza już na wstępie zupełnie niezrozumiałe i niekonsekwentne w postępowaniu Stanisława Cedzidła. Jest niesłychanie zapobiegliwy, pomaża i powiększa swój dobytek dokupując co się da, także i ziemię — dla kogo właściwie? Zarówno on, jak i jego żona, Katarzyna, są już w starszym wieku. Jedyny syn, Jan, jak się za chwilę okaże, gospodarstwem zupełnie się nie interesuje. To jeszcze nie wszystko. Z jednej strony Cedzidło — gospodarz co się zowie, kawałka nieużytku nie zostawi, wszystko pięknie skalkuluje, z drugiej dla syna — spadkobiercy i jedynego pomocnika w tak dużym bądź co bądź gospodarstwie (stałych sił najemnych nie zatrudnia) kupuje w 1959 roku taksówkę, wyrabiając mu odpowiednie zezwolenie na postój w Łańcucie.

Wiedzieli o tych, stojących ze sobą w jaskrawej sprzeczności faktach już od dość dawna wielu sąsiadów. Zastanawiali się: jak długo starczy sił małżeństwu Cedzidłów, by utrzymać swe gospodarstwo na dotychczasowym poziomie i czy faktycznie mogą się w pełni obejść bez pomocy energii i siły młodego syna? Odpowiedź na te pytania, które zresztą i nam nietrudno przewidzieć, życie samo dało bardzo szyb-

ko. Zdaniem wielu charakterystyczne jest, iż nastąpiła ona dopiero wtedy, gdy okazało się, że syn Cedzidłów, po kilkunastomiesięcznej reklamacji w jesieni 1960 roku, musi jednak odbyć zasadniczą służbę wojskową. Rozpoczął ją w kwietniu 1961 roku. Teraz właśnie dopiero doszli Cedzidłowie do nieodwołalnego wniosku, iż nicobecnosc syna w ich gospodarstwie oznacza dlań upadek i ruinę. Po paru miesiącach rozpoczęli zatem energiczne starania o zwolnienie syna z wojska, ponieważ jest on „jedynym żywicielem rodziny”. Uzyskali potrzebne do podania zaświadczenie komisji lekarskiej ZUS o złym stanie zdrowia (III stopień inwalidztwa u obojga, z wyraźnym przeciwwskazaniem wykonywania prac ciężkich — stwierdzone pismem z dnia 21. III 1962 r.), zaświadczenie GRN, opinie Referatu Wojskowego Prez. PRN. 30 kwietnia 1962 r. zebrane dokumenty wysłano do rozpatrzenia Dowództwu Wojsk Lotniczych, gdzie służbę odbywał Jan Cedzidło. Po niecałym miesiącu sprawa została załatwiona pozytywnie i niedawny żołnierz wrócił do domu.

Uzasadnienie wniosku o zwolnienie Jana Cedzidła przez Referat Wojskowy Prez. PRN w Łańcucie było zresztą aż nadto wymowne: „Rodzice żołnierza — czytamy — niezdolni do pracy ze względu na stan zdrowia (...). Przy obecnym ich stanie prowadzenie gospodarstwa (...) jest niemożliwe (...). Kwestia zatrudnienia sił najemnych w okresie nasilenia prac polowych jest na terenie gromady Albigowa trudna z uwagi na to, że większość miejscowej ludności (...) pracuje w zakładach pracy”.

### CZAS NA WNIOSKI

Zdziwi się może ktoś, dlaczego dziennikarza tak bardzo wzruszają prywatne sprawy jednej rodziny. Otóż to. Sęk, niestety, w tym, że nie są to tylko prywatne problemy tej rodziny. Sprawa jest w ogóle bardzo charakterystyczna. Pomijając wszystkie inne, pozostawmy w kręgu wnikliwej uwagi jedynie jej aspekt najważniejszy — gospodarczy. Jeśli Dowództwo Wojsk Lotniczych zwolniło bez większych oporów Jana Cedzidła z odbywania służby wojskowej, to na pewno dlatego, że doskonale zdawano tam sobie sprawę z faktu, o którym i my dobrze wiemy: bez jego pomocy gospodarstwo ojca nie ma większych podstaw do utrzymania się na jakim takim poziomie. A

### NIEPOPRAWNI

Cała ta sprawa ze zwolnieniem rozegrała się w kręgu niezwyklej okolicznościach, tak że chcąc nie chcąc, wygląda na to, iż rodzice żołnierza po prostu nie chcieli, by ich synalek — jednak „męczył się” w wojsku. Świadczy przeciw o czymś, logicznie biorąc, fakt, że dotąd — przed pójściem syna do wojska — dawali sobie w gospodarstwie radę bez jego obecności, a także mimo stwierdzonego przez komisję lekarską ZUS inwalidztwa.

# Kiedy Rzeszów otrzyma WSP?

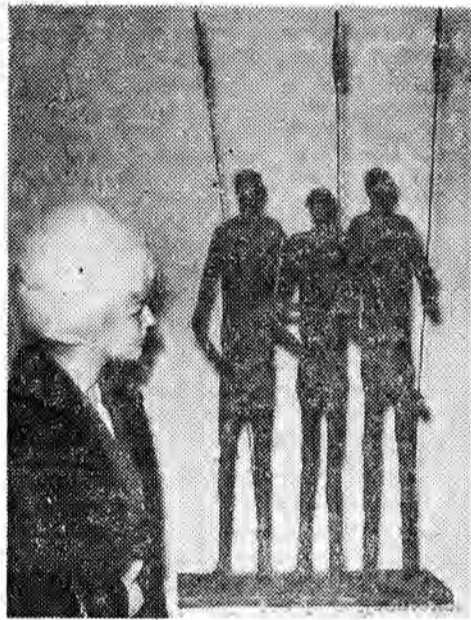
Po opublikowaniu w naszej gazecie notatki pt. „Rzeszów — miasto wyższych uczelni?” do redakcji napływają liczne listy z pytaniami, kiedy i gdzie można składać podania o przyjęcie na studia w rzeszowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Jak już informowaliśmy, Społeczny Komitet Organizacyjny WSP czyni usilne starania, aby uczelnia ta rozpoczęła pracę już w roku akademickim w 1963/64.

Otwarcie jednak wyższej uczelni jest przedsięwzięciem niezwykle trudnym. W Komitecie Organizacyjnym poinformowano nas, że problem ten był przedmiotem konferencji w Ministerstwie Oświaty, na której przedstawiciele władz wojewódzkich przedstawili stan przygotowań bazy lokalowej. Zdaniem rzeczoznawców dostarczone przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego locum zapewnia normalne funkcjonowanie uczelni w jej początkowym stadium rozwoju. Na wybudowanie zaś nowego gmachu, który wzniesiony będzie w latach 1965—1970, Prezydium MRN w Rzeszowie przeznaczyło już odpowiedni teren. Na wspomnianej konferencji omówiono również niezwykle ważny problem — kadry naukowej. Prace na uczelni podejmą miejscowi specjaliści, których liczba, niestety, jest zbyt mała. Przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego prowadzą więc rozmowy z pracownikami naukowymi z innych ośrodków uniwersyteckich, którzy wyrazili chęć rozpoczęcia pracy naukowo-dydaktycznej w Rzeszowie.

Pod koniec marca planowane jest spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Oświaty z władzami wojewódzkimi, w celu podsumowania pierwszego etapu przygotowań. Podjęta będzie wówczas decyzja m. in. w spra-

wie kierunków studiów na rzeszowskiej WSP; Komitet Organizacyjny proponuje szkolenie kadr w czterech specjalnościach: w zakresie matematyki, fizyki, wychowania technicznego i filologii polskiej.

O podjętych decyzjach niezwłocznie poinformujemy naszych Czytelników. Zapasé one winny jak najwcześniej, gdyż do rozpoczęcia nowego roku akademickiego pozostało tylko kilka miesięcy. Z.K.



# Cenny torf

Nawozem mało wykorzystywanym w gospodarce rolnej jest torf. A tymczasem dla poprawienia struktury gleby można używać w dużych dawkach sam torf, jak również komposty torfowe zasobne w przyswajalne dla roślin składniki.

Doświadczenia wykazały, że najbardziej skutecznie w poprawie struktury gleb działają komposty torfowe. Kompostowanie torfu jest szczególnie rozpowszechnionym sposobem produkcji nawozów organicznych. Do kompostowania torfu można dodawać: obornik, fekalie, gnojówkę oraz różne odpady pochodzenia gospodarczego i przemysłowego. W okresie kompostowania dodane składniki przyczyniają się do szybkiego rozkładu materii organicznej zawartej w torfie oraz do nagromadzenia się przyswajalnych dla roślin związków pokarmowych. Okres kompostowania trwa od 2—12 miesięcy w zależności od dodanego składnika do kompostu.

Przygotowaniem kompostów torfowych zajmują się już w naszym województwie mieszkańcy takich powiatów, jak: Rzeszów, Kolbuszowa, Mielec, Lubaczów i Przemysł. Najlepsze rezultaty uzyskali w ubr. rolnicy z powiatu rzeszowskiego, którzy osiągnęli bardzo dobre wyniki w zwycięzce plonów. Np. ob. Antoni Rucido ze Swilczy uzyskał 600 q buraków w przeliczeniu na 1 ha na kompostie torfowo-gnojówkowym, natomiast przy zastosowaniu samego obornika osiągnął tylko 450 q. Marchewki na kompostie torfowo-gnojówkowym dała 700 q w przeliczeniu na 1 ha — natomiast na samym oborniku tylko 500 q. Wymienione przykłady świadczą najlepiej o skuteczności kompostów torfowych w poprawie struktury gleb i powinny zachęcać do masowego stosowania te-

go rodzaju nawozów organicznych.

W torf rolnicy nadający się do kompostowania można zaopatrzyć się w zakładzie eksploatacji torfu rolniczego prowadzonym przez GS w Swilczy (pow. Rzeszów), w zakładzie w Rzemieniu (pow. Mielec) prowadzonym przez GS w Przecławiu w zakładzie w Winnym Bachórze (pow. Przemysł), prowadzonym przez Kółko Rolnicze w Bachórze cu.

W rb. będzie uruchomiony zakład eksploatacji torfu rolniczego w Porębach Ranizowskich (pow. Kolbuszowa).

T. WIKIERA  
woj. inspektor  
gospodarki torfowej



W salonie wystawowym Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Gdyni czynna jest interesująca wystawa rzeźb młodego plastyka, absolwenta Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku — Czesława Ciesielskiego.

Foto — Kopeć

# Skuteczność walki z alkoholizmem zależy od nas samych

Działacze Społecznego Komitetu Przeciwalcoholowego często spotykają się z omijaniem przepisów ustawy o zwalczaniu alkoholizmu z dnia 10 grudnia 1959 r. Rzecz jasna utrudnia to znacznie działalność i zmniejsza efekty z takim trudem prowadzonej pracy społecznej. Notuje się zwłaszcza dziwną obojętność w reagowaniu na przekroczenia przepisów dotyczących sprzedaży napojów alkoholowych, a także w formalnym załatwianiu spraw w radach narodowych, związanych z realizacją zadań wynikających z ustawy.

Z inicjatywy Prezydium Oddziału Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Przeciwalcoholowego w Rzeszowie, w styczniu br. Prokuratura Wojewódzka przeprowadziła szczegółową kontrolę w 17 powiatach naszego województwa odnośnie przestrzegania ustawy przeciwalcoholowej. Jak wynika z informacji złożonej na ostatnim posiedzeniu WSKP poszczególne prokuratury powiatowe zbadały treść 6.455 aktów sporządzonych przez rady narodowe, w tym 56 decyzji Wydziału Handlu Prezydium WRN w Rzeszowie.

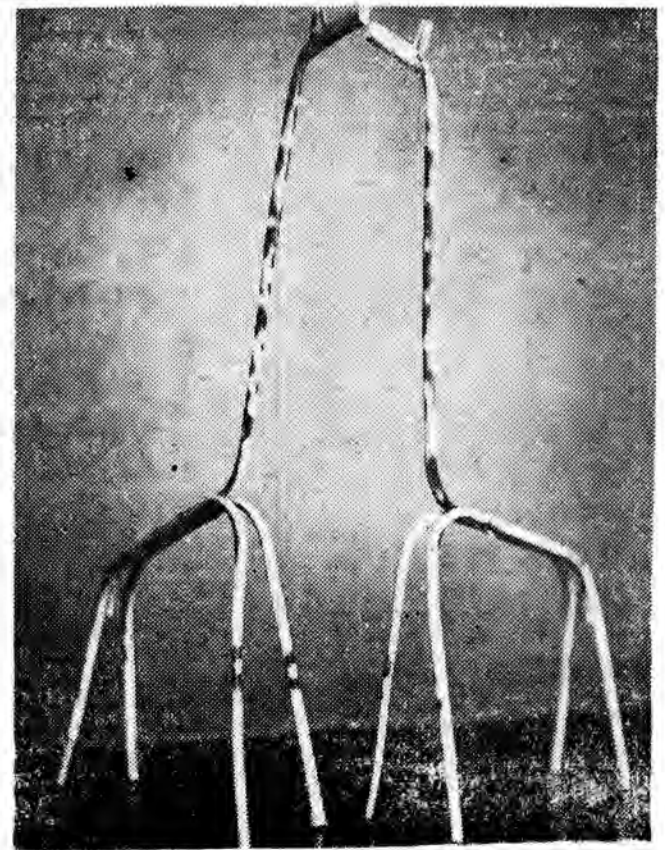
Prawdziwym sygnałem alarmowym są dane z wyników tej kontroli. Otóż prokuratura wniosła ogółem 17 wystąpień w sprawie nieodpowiednich sformułowań zawartych w treści badanych aktów oraz zastosowały 47 środków prawnych, w tym 5 zaskarżeń uchwał rad narodowych, 18 zaskarżeń orzeczeń kolegiów karno-administracyjnych i 18 sprzeciwów na decyzje Wydziału Handlu oraz kilka innych. Podsumowanie wniosków zawar-

te jest w wystąpieniu Prokuratury Wojewódzkiej do Prezydium WRN i Komendy Wojewódzkiej MO.

Z przedstawionych danych wynika w wielu wypadkach oczywista nieznanomość przepisów ustawy o zwalczaniu alkoholizmu oraz niejednokrotnie — co godne jest napiętnowania — próba omijania wyraźnych ustawowych zaleceń zwłaszcza w podejmowaniu zakazu sprzedaży napojów alkoholowych. Niepokoją również objawy utracania służebnej inicjatywy rad gromadzkich w ograniczeniu punktów sprzedaży. Z drugiej strony toleruje się istnienie dodatkowych punktów, mimo iż przepisy na to nie zezwalały. I tak, w powiecie mieleckim jest 9 dodatkowych punktów, a w powiecie leżajskim — 2 i to prowadzone bez zezwoleń.

Kolegia karno-administracyjna unika spraw dotyczących walki z alkoholizmem. Temu problemowi powinno się poświęcić więcej uwagi, wszak organa MO sporządza bardzo wiele wniosków. W całym województwie szerzą się wybryki chuligańskie w stanie nietrzeźwym. Pijaństwo zbiera krwawe żniwo: i tak w ciągu ubr. 15 osób poniosło śmierć, a 180 odniosło rany w wypadkach spowodowanych w zamroczeniu alkoholowym. Konieczne jest ściganie wszelkiego rodzaju przestępstw i karanie winnych nawet za najmniejsze wykroczenie. Przepisy ustawy obowiązują i od nas samych zależy jej skuteczność w walce z alkoholizmem.

(J.S.)



Ciekawej i oryginalnej produkcji stylizowanych figurek podjęły się Toruńskie Zakłady Wikliniarsko-Trzciniarskie. Surowiec stanowią odpady produkcyjne. Pierwsza część zamówionych figurek wysłana została do Włoch i Szwajcarii.

# Ośrodek wypoczynkowy

W urzekającym swoim pięknem zakątku Bieszczadów — Myczkowcach powstanie nowy ośrodek campingowy. Inwestorem będzie Rada Zakładowa Zw. Zaw. Metalowców Sanocekiej Fabryki Autobusów. Zgodnie z planem sanoczanie wybudują nad sztucznym załewem elektrowni wodnej 20 domków, obliczonych na około 100 miejsc noclegowych. Domki te już zamówiono. Jeśli zleceniodawcy nie zwiodą, to w letnie br. sanoccy metalowcy wypocząć będą po pracy we własnym ośrodku. (m)



# OSOBISTE

przecież nikt nie jest zainteresowany w tym, by upadły indywidualne gospodarstwa. Wprost przeciwnie, idzie o to, by ich produkcję stale pograciło ilościowo i jakościowo. Są zatem Cedzidłowie grubo nie w porządku wobec wszystkich (także wobec własnych interesów), jeśli pozwalają synowi na pracę w mieście, przez co automatycznie, przy obecnym ich stanie zdrowotnym, musi ulec pogorszeniu sytuacja prowadzonego przez nich gospodarstwa i jego wyniki produkcyjne. Powody unikania przez Jana Cedzidłę pracy na roli są nam nieznane. Wiemy tylko na pewno, że pracować poza gospodarstwem swoich rodziców nie powinien, jest tu bowiem konieczność potrzebny. To są nie tylko sprawy osobiste czy rodzinne. Każda taka sprawa, choć pozornie drobna, ma swoje duże konsekwencje gospodarcze i społeczne.

I jeszcze przy okazji. Mimo wszystko, cośmy wyżej powiedzieli o postawie Cedzidłów, możemy jeszcze ostentacyjnie uznać ją za jakąś tam uzasadnioną. Ale żadną miarą opinii tej nie można rozciągać na komórki władzy terenowej: GRN i PRN. Któż bowiem, jeśli nie one właśnie, zostały najbardziej powołane do wnikliwego dbania o interesy rolnictwa na swoim terenie? Tymczasem zarówno GRN w Albigo-wej, jak i PRN w Łańcucie, wykazują w tym zakresie zadziwiająco obojętność. Obojętność ta może się nawet

wydać podejrzana, jeśli zważyć, iż pozwalają sobie na wydawanie zainteresowanym takich zaświadczeń, jakich sami oni sobie życzą. A przecież na tych zaświadczeniach opierają się później inni...

Nie idzie nam oczywiście o położenie tamy procesowi odchodzenia ludzi ze wsi do pracy w mieście — jest to zjawisko zupełnie normalne. Ale odchodzić mogą i powinni jedynie tacy, bez których wieś może się obejść. W związku z tym — uważamy — Wydziały Zatrudnienia nie mogą podobnych do opisanej spraw traktować mechanicznie. Dotyczy to i kierownictw zakładów pracy. Ich też obowiązuje realizacja pewnych ustalonych i przyjętych zasad polityki rolnej. W konkretnym wypadku kierownictwo „Motozbytu” winno o wiele wnikliwiej rozpatrzyć sprawę przyjęcia do pracy mieszkańca Albigo-wej. Tym bardziej że nie jest on nawet fachowcem w dziedzinie, w której podjął pracę. Rozumiemy trudności kadrowe przedsiębiorstw, ale o wiele ważniejsze wydają nam się mimo wszystko sprawy związane z podniesieniem produkcji rolnej na wsi. A więc i takie „drobiazgi”, jak opisany powyżej.

Swoją drogą, co do niektórych okoliczności w tej konkretnej sprawie — nie musimy chyba tego przypominać — oczekujemy wyczerpujących wyjaśnień od kompetentnych władz.

STANISŁAW GŁODOWSKI



„Redingote” z kolekcji Chanel. Płaszcz z miękkiej wełny w kolorze fuchsji i białym. Również koloru fuchsji jest podszewka i wstążka przeciągnięta pod szyją i zawiązana na kokarde zastępującą kołnier. Podobne wstążki wykańczają mankiety i kieszenie.

K-573/1. INŻYNIERA lub TECHNIKA z branży przemysłu gumowego przyjmie Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Wytwórcza w Radomiu. Pożądana jest kilkuletnia praktyka. Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni Radom, ul. Klejowa 24 tel. 11-81.

K-564/2. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-INŻYNIERYJNE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W RYBNIKU, UL. PROSTA 11, zatrudni natychmiast na budowach Kopalni Węgla w Rybnickim Okręgu Węglowym ROBOTNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH: MURARZY — TYNKARZY — CIEŚLI — ZBROJARZY — ELEKTRYKÓW — ŚLUSARZY — KIEROWCÓW z I kat. i II kategorią prawa jazdy oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego obowiązującego w budownictwie. Pracownicy zgłaszający się do pracy otrzymują: Bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Stołówek za niską opłatą na miejscu przy Kopalni. — Ubranie robocze oraz buty bezpłatnie. — Jednorazowy ryczałt za czas spędzony w podróży w wysokości 30 zł. — Zwrot kosztu przejazdu najtańszym środkiem lokomocji z tytułu jednodniowego zwolnienia z pracy raz w miesiącu lub dwudniowego raz na dwa miesiące w celu odwiedzenia rodziny. Zgłaszając się do Wydz. Zatrudnienia przy Prezydiach Powiatowych Rad Narodowych lub Miejskich, a otrzymanie skierowania wraz z biletem na bezpłatny przejazd. — W wypadku indywidualnych zgłoszeń do Przedsiębiorstwa zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania zostanie pokryty po przeprowadzeniu 14-dniowym od daty zgłoszenia się do pracy. A więc zgłaszajcie się! Praca czeka na Was!

K-565/3. ZIELONOGÓRSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W ZIELONEJ GÓRZE ul. Wypiańskiego nr 13 zatrudni natychmiast do robót wykonywanych na terenie miasta — Zielonej Góry, Sulęcowa, Krosna Odrz. robotników następujących zawodów: 40 MURARZY, 15 MURARZY-TYNKARZY, 15 TYNKARZY do robót elewacyjnych, 10 BETONIARZY, 10 ELEKTRYKÓW, 10 MONTERÓW wod. kan. c.o. oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia w w/w zawodach. Praca w akordzie. Wynagrodzenie zgodnie z cennikami robót akordowych plus premia za wykonaną pracę na zasadach akordu zryczałtowanego. Samotnym gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym, stołówek przyzakładowy na miejscu. Dla rzemieślników o wysokich kwalifikacjach gwarantujemy przydział mieszkania rodzinnego po rocznej nieprzerwanej pracy. Zgłoszenia należy kierować pod w/w adresem.

## PRZETARGI

K-575/2. DEBICKA FABRYKA FARB I LAKIERÓW w Dębicy ul. Fafary 223 OGŁASZA PRZETARG na wykonanie i zainstalowanie 14 szt. drzwi stalowych dwuskrzydłowych wraz z ramami futrynowymi o wymiarach 2 x 2,25 m do hal produkcyjnych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy przesyłać lub osobiście składać w sekretariacie pod w/w adresem w 2 kopertach z napisem „Wykonanie drzwi stalowych” do dnia 30 marca 1963 r. Wszelkich informacji związanych z wykonawstwem w/w drzwi udziela dział głównego mechanika codziennie w godzinach pracy. Komisja ofert nastąpi w dniu 8 kwietnia 1963 r. o godzinie 11 w biurze działu głównego mechanika.

K-574/1. MIEJSKA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU w Radymnie pow. Jarosław OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż konia wraz z uprzężą zapasową i wozem na kołach ogumionych. Cena wywoławcza 13.000 zł. Przetarg odbędzie się 29 marca 1963 r. o godzinie 10 w Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Radymnie. Konia wraz z wozem można oglądać w godzinach 7—15 w dniach roboczych. Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-571/1. KWATERMISTRZOSTWO KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MO w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż: samochodu M-20 „Warszawa” cena wywoławcza 30.000 zł, motocykla solo marki „WFM” MO-6, cena wywoławcza 1.750 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 26 marca 1963 r. na placu Stacji Obsługi KW MO w Rzeszowie, ul. Poniatowskiego 18 o godz. 9. Pojawić można oglądać 3 dni przed przetargiem w godzinach od 8—16. Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie KW MO w Rzeszowie ul. Dąbrowskiego 30 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

K-569/1. RAFINERIA NAFTY JEDLICZE W JEDLICZU, pow. Krosno n/w OGŁASZA PRZETARG na: 1) Wydzierżawienie kompletnej urządzeń maszyn i terenu do produkcji cegły czerwonej pełnej. W skład obiektu wchodzi: budynek wyrobowni wraz z maszynami, piec do wypału cegły, 8 szop do suszenia surówki oraz sprzęt i wyposażenie, jak kolejka, wózki itp. Roczna (sezonowa) zdolność produkcji wynosi ca 550 tys. szt. cegły, natomiast wysokość dzierżawy 45 tys. zł 2) Wykonanie ogrodzenia bloków fabrycznych o łącznej długości ca 500 mb siatką w ramach z rur stalowych na cokole betonowym. 3) Wykonanie robót antykorozyjnych malarskich konstrukcji zbiorników i urządzeń rafineryjnych o łącznej pow. do 5.000 m<sup>2</sup> przy zastosowaniu farb tradycyjnych i nowoczesnych. 4) Czyszczenie kanalizacji zakładowej i sanitarnej łącznie z osadnikami, studniami rewizyjnymi i łapaczkami lokalnymi. Średnica przewodów od 200 do 800 mm dł. ca 2.000 mb. Oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 10 kwietnia 1963 r. w sekretariacie Rafinerii w godz. od 7 do 15. Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

## ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W RZESZOWIE

### podaje do wiadomości

członkom Spółdzielni, że bilans oraz rachunek wyników Spni za rok 1962 jest do wglądu w biurze Spółdzielni Rzeszów, ul. Grottera 10 II p. pokój nr 5, codziennie w godzinach od 8—15. K-568/1

## STUDIUM ZAOCZNE WYDZIAŁU PRAWA UNIwersYTETU Jagiellońskiego

podaje do wiadomości studentów, że zajęcia miesięczne w Krakowie odbędą się w kwietniu 1963 r. w następujących terminach:

Dla studentów I i II roku w dniach: niedziela 7 i poniedziałek 8 kwietnia 1963 r.

Dla studentów III i IV roku w dniach: sobota 6 i niedziela 7 kwietnia 1963 r.

Dla studentów V roku w dniu: niedziela 7 kwietnia 1963 r.

Daty zajęć podane poprzednio w okólniku doręczonym studentom z początkiem roku akademickiego nie obowiązują.

Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego

K-572/1

## KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Rzeszowie zawiadamia, że

### punkt inkasa należności

za świadczone usługi został przeniesiony z lokalu Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Rzeszowie, ul. Matejki 12 do lokalu Administracji Domów Mieszkalnych Rejon III i IV ul. Kręta 3.

Pobieranie należności odbywać się będzie w każdy poniedziałek i czwartek w godz. od 9—13. K-567/1

## Zakupu każdej ilości ziemniaków

zmarzniętych lub nadmarzniętych po cenach obowiązujących dokona Klucz Zakładów Przemysłu Rolnego PGR w Rzeszowie

w następujących punktach skupu:

- 1) Gorzelnia Tyczyn pow. Rzeszów
- 2) Gorzelnia Kolbuszowa pow. Kolbuszowa
- 3) Gorzelnia Zaleszany pow. Tarnobrzeg
- 4) Gorzelnia Nienadowa pow. Przemyśl
- 5) Gorzelnia Niebocko pow. Brzozów
- 6) Gorzelnia Jurowce pow. Sanok
- 7) Gorzelnia Sanoczek pow. Sanok
- 8) Gorzelnia Długie pow. Sanok
- 9) Gorzelnia Króścienko W. pow. Krosno
- 10) Gorzelnia Cieszyńska pow. Strzyżów
- 11) Gorzelnia Zawada pow. Dębica
- 12) Gorzelnia Sędziszów pow. Ropczyce
- 13) Gorzelnia Przecław pow. Mielec
- 14) Gorzelnia Basznia D. pow. Lubaczów
- 15) Gorzelnia Narol pow. Lubaczów

K-570/3

## OGŁOSZENIA RÓŻNE

DOKTOROM: ZACZKOWI, LASOCIE, KLUCZNEJ, WIDLARZOWI, GORSKIEMU oraz wszystkim siostronom Oddziału Ginekologicznego szpitala w Rzeszowie za serdeczną i bezinteresowną opiekę podczas mojego pobytu w szpitalu tą drogą dziękuje KRYSZYNA HOFFMANN. G-433/1.

DR LESLAWOWI LUKOMSKIEMU Ordynatorowi Oddziału Szpitala Powiatowego w Sanoku za bezinteresowne przeprowadzenie operacji i opiekę w czasie choroby podziękowanie składa wdzięczna pacjentka K. KUMKA. Pg-474/1.

KUPIĘ domek jedno- lub dwurodzinny również niewykończony w Rzeszowie. Pośredniemu wykluczeniu. Zgłoszenia pisemnie Biuro Ogłoszeń Rzeszów. G-436/1.

OKAZJA! Sprzedam samochód „Opel-Kadet”. Cena do omówienia. Władysław Walczak, Przemysła, Borelowskiego 17b. Pg-475/1.

CIOŁEK Stanisław zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 7497 wydaną przez Kopalnię i Zakłady Przetwórcze Siarki — Machów. Pg-477/1.

JASTRZĘBSKIEMU Tadeuszowi skradziono pozwolenie kat. amatorskiej nr 0331/58 nr pozwolenia 019851, nr wkładki 34466 wydane przez Prez. PRN — Strzyżów. G-437/1.

SKAWINA Antoni zgubił legitymację autobusową nr 996 wydaną przez Wydział Oświaty PRN w Strzyżowie. G-435/1.

DOLIŃSKY Zdzisław zgubił legitymację nr 12 wydaną 31 marca 1960 r. przez Technikum Gospodarcze w Rzeszowie. G-434/1.

ZGUBIŁO tablice rejestracyjne nr RA 2894 samochodu marki „Star” 21 Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Przemyślu. Pg-473/1.

ZGUBIŁO przepustkę nr 1285 wydaną przez Zakłady Kopalni Siarki — Machów na nazwisko Wawrzyniak Bronisław. Pg-478/1.

STEFANIAK Ryszard zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne w Stalowej Woli. Pg-476/1.

POMOC domowa do 3 osób stale potrzebna. Rzeszów, Koperka i „Foto”. G-429/1.

## Huta Szkła „Wałbrzych”

Przedsiębiorstwo Państwowe w Wałbrzychu, ul. WROCLAWSKA 16

skrytka pocztowa nr 4 w UP Wałbrzych 8, telefon 58-94

w porozumieniu z Biurem Zbytu Szkła w Warszawie

### oferuje do sprzedaży

ze swych magazynów z niezwłocznym terminem dostawy

## szkło ornamentowe

a) grubość 4—5 mm			
szerokość 46—50 cm	× 135—150 cm	5.000 m <sup>2</sup>	
szerokość 50—70 cm	× 137 cm	4.000 m <sup>2</sup>	
szerokość 70 cm	× 135—150 cm	4.000 m <sup>2</sup>	
szerokość 60—100 cm	× 120—150 cm	2.000 m <sup>2</sup>	
szerokość 100—120 cm	× 150—250 cm	2.000 m <sup>2</sup>	
b) grubość 5—6 mm			
szerokość 46—50 cm	× 135—160 cm	5.200 cm	
szerokość 50—70 cm	× 135—160 cm	6.200 cm	
szerokość 70 cm	× 135—170 cm	4.200 cm	
szerokość 100—120 cm	× 120—150 cm	1.800 cm	
szerokość 120—150 cm	× 180—250 cm	1.200 cm	

## odbiorcom uspołecznionym rzemieślnikom i użytkownikom

Równocześnie oferujemy do niezwłocznej dostawy drobnowymiarowe SZKŁO ZBROJONE w ilościach ustalonych każdorazowo zamówieniem. Niezależnie od pow. ilości szkła ornamentowego oferowanych jednorazowo do bezpośredniej sprzedaży podobne partie będą mogły być nabywane przez reflektantów na przestrzeni całego 1963 r. za każdorazowym uzgodnieniem terminów dostawy w hucie, a nie tylko w wyż. wym. grubościach, ale też i w grubości 3 mm.

Informujemy nabywców SZKŁA LUSTRZANEGO, że gotowi jesteśmy dostarczać drobnowymiarowe szkło tego gatunku w kategoriach do 0,27 m<sup>2</sup> również za bezpośrednim uzgodnieniem terminów dostaw na przestrzeni całego roku.

Bliższych informacji w sprawach nabywania oferowanego szkła udziela nasz Dział Zbytu listownie i telefonicznie (telefon 58-94). K-566/1

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-556/3. RADCE PRAWNEGO na pełnym etacie lub dwóch na pół etatu, INSPEKTORA kontroli wewnętrznej, INSPEKTORA kadr i szkolenia, KIEROWNIKA magazynów przyjmie do pracy Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego Rzeszów — Staromieście, ul. Janka Krasińskiego 26. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-538/3. INŻYNIERA elektryka z praktyką na stanowisku głównego energetyka zatrudni natychmiast Zakłady Sylikatowe w Leżajsku. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników zatrudnionych w przemyśle ceramiki budowlanej oraz materiałów budowlanych wapienno-piaskowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Planowania, Zatrudnienia i Płacy.





Wtorek

19

marca 1963 r.

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Świętochów - godz. 17 (przedstawienie dla młodzieży szkolnej)

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Na białym szlaku (pol. 1. 12) godz. 16.30, 17.30, 19.30, APOLLO (ul. 3 Maja) - Wielka, większa, największa (pol. 1. 10), godzina 15.30, Zdarzyło się w Rzymie (wioski lat 18) godz. 20, GOFLANA (Staromieście) - Bulwar Zachodzącego Słońca (USA 1. 18) godz. 17, 19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Niezastąpiony kamerdyner (ang. 1. 12) godz. 17, 19, WDK - (ul. Okrzei) - Spokojnie w Bajce (pol. 1. 16) godz. 15.45, 18, 20.15, Zestaw filmów oświatowych - WDK, sala nr 30 II p. - godz. 18

RADIO

Program I

Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 5.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 8.50 Międzynarodowe aktualności gospodarcze 9.00 Dla kł. X - „Pensjonat pani Vauquert” 9.40 Dla przedszkol - „Wesoło nam jest z Dzońciem” 11.00 „Krótkie śpiewki” - fragm. pow. 11.20 „Wielki taniec i śpiewa” 11.50 „Rodzice a dziecko” 12.15 Rolniczy kwadrans 12.45 „Na swojską nutę” 13.00 „Otwarta szkatułka” 14.00 Radio-problemy 14.15 Radiostacja harcerska 15.10 Dla uczniów szkół średnich - Państwo, którego obywatelom jest słoneczko” 15.30 „Zagadki muzyczne” 16.35 Program młodzieżowy - „Ja i praca” 17.05 Felieton ekonomiczny 18.30 Kurs nauki języka rosyjskiego 19.05 Koncert muzyki poważnej 20.30 Teatr PR „Koralik” i „Złote gody” 21.08 Melodie taneczne.

Program II

Program dnia 6.17 13.40 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 23.50 8.35 Przegląd prasy literackiej 9.20 Melodie z operetki F. Lehara 9.45 Kurs nauki języka angielskiego 10.00 „Jarmark cudów” 12.50 „My i nasze dzieci” 13.45 „Mikrofon dla wszystkich” 15.00 Gra zespołu „Albatros” 17.15 „Impas” - fragm. pow. 18.50 Uniwersytet Radiowy 19.30 „Kalejdoskop kulturalny” 21.27 Kronika sportowa 22.00 Uniwersytet Radiowy - „Refleksje etyczne” 22.30 Pieśni chóralskie 23.30 Melodie na dobranoc.

Rozgłośnia Rzeszowska PR

12.30 Dla wsi - aud. C. Gniewka 16.05 Głos ma Redakcja Muzyczna 16.35 „Pisarze o sobie” aud. Z. Wawrzyszka 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV

17.05 Dla dzieci starszych 1) Na dalekich drogach, 2) Dzienne przygody Jamniczka - film dla dzieci 18.05 „Kółko i krzyżyk” 18.45 Hartujemy się, ale codziennie 20.00 „Dobranoc” 20.05 „Berenika” - tragedia J. Racine'a.

Katowice

16.50 „Telewizja Katowice informuje”.

# Powołano Miejski Komitet Obchodu 1 Maja

Ostatnio powołano w Rzeszowie Miejski Komitet Obchodu Święta Pracy. Przewodniczy mu I sekretarz KM PZPR tow. Piotr Bik. Działalność komitetu skupiać się będzie w trzech sekcjach: organizacyjnej, propagandowej

i handlowej, którymi kierują sekretarze KM: Józef Krajnik, Bronisław Błażej i Kazimierz Lampart.

Na pierwszym posiedzeniu Komitetu omówiono założenia programu obchodu 1-Majowego Święta. Szczególny nacisk kładzie się na rozwinięcie szerokiej pracy polityczno-propagandowej w okresie poprzedzającym Święto Klasy Robotniczej.

Do tego celu służyć będą otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych, odczyty, wieczorki dyskusyjne, wzbogacone o tematykę międzynarodowego ruchu robotniczego. Poczynaniem tym towarzyszyć będzie rozwijanie propagandy wizualnej:

gabloty, fotogazetki, wykresy, bieżąca informacja w zakładach i instytucjach o naszych zadaniach i osiągnięciach.

Kolejny kierunek działania to rozwijanie szerokiej inicjatywy społecznej, skierowanej na przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych, czynów przy uporzędkowaniu miasta, by na 1 Maja blyszczła na wysoki połysk. Działalnością tą kierować będą bezpośrednio zakładowe komitety obchodu, które do końca marca powołane zostaną w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Przygotowania do pierwszomajowego święta zbiegną się z obchodami Dni Leninowskich i 18. rocznicy podpisania układu o wzajemnej pomocy, współpracy i przyjaźni między Polską a ZSRR.

## Harcerska akcja

Pomoc dla plectwa i zwierzyni łownej - oto jedno z rozlicznych zajęć drużyn harcerskich i zuchowych Szkoły Podstawowej w Boguchwale. Trudny zimowy egzamin harcerze - przyjaciele zwierząt zdali na piątkę. W czasie kontroli łowieckiego terenu oswojonych z siodł 11 żywych zajęcy, zlikwidowali 129 wnyków przeznaczonych dla zwierzyni i plectwa, pomogli w tropieniu kłusowników. Uczniowska gromadka z Boguchwały robiła wszystko, by pomoc plectwu i zwierzynie łownej przetrwać ciężki zimowy okres. Harcerze rozproszili około 700 kg karmy (pszenica, psólad, buraki i marchew). A i obecnie choć zima prawie już za nami, nie tracą kontaktu ze swoimi podopiecznymi.

## Na trzy głosy

### Marnotrawstwo kosztuje

Niesolidnie i nieterminowo wykonywane remonty, stosowanie drogich materiałów, obojętność na postęp techniczny - oto tylko niektóre z wielu przyczyn marnotrawstwa. Na pytanie, co uważa pan w swoim zakładzie za największe marnotrawstwo, odpowiadają:

Zygmunt Gliński, dyrektor techniczny MPK w Rzeszowie:

Nadmierne forsowanie wozów. Mimo iż autobusy przystosowane są do przewozu 40-50 osób, często w godzinach szczytu liczba pasażerów wynosi 90-100. Jedynie wyjście, to skierowanie większych autobusów (niestety nie ma ich) w godzinach rannych i popołudniowych głównie na linie podmiejskie. No i marnotrawstwo benzyny (w okresie zimowym) spowodowane koniecznością utrzymania odpowiedniej temperatury silnika (nie ma garaży).

Edward Pietrucha - dyr. Miejskiego Przedz. Wodociągów i Kanalizacji:

Studnie uliczne, np. przy ulicach: Ujejskiego, Sienkiewicza, Króla Augusta, z których na skutek niezamykania kranów bez przerwy cieknie woda, niestaranie wykonanie i w ogóle nie konserwowanie instalacje wodno-kanalizacyjne na budowach oraz „kapiejące” krany i uszkodzone spłuczki w domach. Stanisław Drzał - naczelny inżynier w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie „Dźwigi”:

Przedsiębiorstwo powstało dopiero kilka miesięcy temu... trudno mówić więc już(!) o marnotrawstwie, niemniej jednak marnotrawstwem nazwałbym kwalifikowanie do jazdy wozów, mimo nie zakończonego ich remontu. Wysłuchał: (r.b.)

## Nauka i produkcja

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Tyczynie, w ramach zajęć warsztatowych, wykonują na zamówienia WZGS, kółek rolniczych oraz chłopów z okolicznych wsi, naprawy sprzętu i maszyn rolniczych. Realizowane są również zamówienia CEZAS

Centra Technicznej Działalności produkcyjnej - parta jest o plan, który jak mówi kierownik warsztatów - Jan Skrzypek - z roku na rok jest większy, zarówno pod względem wartościowym, jak i asortymentowym. (r. b.)



Chór szkolny Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Szopena podczas jednej z uroczystości na własnym „podwórku”. Fot. M. KOWAL

## Z tradycji kulturalnych Rzeszowa

W kolejnym odczycie Polskiego Towarzystwa Historycznego, który odbędzie się dziś o godz. 17 w sali Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu słuchacze dowiedzą

się „O tradycjach kulturalnych Rzeszowa”. Prelegent mgr Jerzy Pleśniarowicz, kierownik literacki Teatru im. Wandy Sienkiewiczej pracuje nad zagadnieniem historii rzeszowskiej sceny od wielu lat.

Do udziału w odczycie PTH zaprasza swych członków, sympatyków oraz mieszkańców Rzeszowa. Wstęp wolny.

## Dziś spotkanie z Aliną i Czesławem Centkiewiczami

Dziś o godz. 18 w Domu Nauczyciela przy ul. Kopernika 16 Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie organizuje spotkanie autorskie z Aliną i Czesławem Centkiewiczami. Organizatorzy zapraszają na spotkanie wszystkich miłośników prozy Centkiewiczów.

Tak wyglądał autobus MPK po „zderzeniu się” z budynkiem przy ul. Szopena. Fot. M. KOWAL



# Wielka, większa i największa...



...to tytuł nowego filmu produkcji polskiej, przeznaczonego dla młodzieży. A wielka, większa i największa - to oczywiście fantastyczne przygody, które przeżywa na ekranie para filmowych bohaterów: Ika i Groszek. Scenariusz: Jerzy Broszkiewicz (wag własnej powieści) i Anna Sokolowska. Reżyseria: A. Sokolowska. Wykonawcy: mali bohaterowie (Ika i Groszek) Kinga Sienko i Wojciech Puzyński oraz Zofia Kucówna, Urszula Modrzyńska, Andrzej Szczepkowski, Bronisław Pawlik, Bogusz Bilewski, Mieczysław Stoor i inni.

Film wyświetlany jest w kinie „Apollo”.



## BYŁE NAPRZÓD

Redaktorze, jak się okazuje wraz zimą wcale nie kończą się kłopoty dojeżdżających do pracy. Przedtem trzeba było długo wyczekiwać na pociąg PKP, opóźnienia były bowiem nagminną plagą... teraz zaś pociągi odjeżdżają z niektórych stacji za wcześnie. Dotyczy to zwłaszcza trasy Łańcut - Rzeszów. Maszynistom prowadzącym pociągi ranne (o godz. 7 z minutami) i nieco późniejsze (godz. 9) ogromnie się śpieszy. Z przystanków w Krzemienicy i Strażowie odjeżdżają 2, 3 minuty wcześniej niż przewiduje rozkład jazdy. Stali podróżni, którzy zawsze z zegarkiem w ręku czyli tzw. dokładnym wylizaniem się, zmuszeni są łapać pociąg w biegu, lub czekać na następny. Tego rodzaju praktyki są tym bardziej niezrozumiałe, że przecież przyjeżdżającego wcześniej pociągu na rzeszowską stację nikt z zasady nie wpuszcza. Odczekuje się później „skradzione” 3 minuty przed semaforem. I komu to potrzebne? Maszynista czy kierownik pociągu za pośpiech nagrody na pewno nie dostanie. Po co zatem wprowadzać dezorganizację?

szyl z pomocą. Wręcz odwrotnie, takie sceny wydają się ich bawić. Dla nas, klientów jest to mniej zabawne, dlatego za pośrednictwem telefonika ślemy prośby do handlowców - nie korzystajcie więcej z wzorca „spizowej bramy”, ani to ładne, ani wygodne. Do przeszklonych nowoczesnych sklepów bardziej nadadzą się lekkie drzwi.

## FERALNA TRZYNASTKA

Mieszkam przy ul. Świerczewskiego pod numerem 13. To doprawdy feralna trzynastka. Przed trzema miesiącami nastąpiła awaria urządzeń wodociągowych. Od pięknych rur mokną ściany od parteru po ostatnią kondygnację... tylko w kranach wody nie ma. Tak jest już od grudnia. Woda stała się u nas niezmiernie cennym „produktem”. Chodzimy po nią do budynków aż na drugą stronę ulicy. Tyle kłopotów i w dodatku budynek niszczeje. Administrator, ob. Mazur, jakoś się tym nie przejmując, pracuje poza Rzeszowem, w domu nie można go nigdy zastać, gdzie mamy się udać o pomoc?

## „SPIŻOWE BRAMY”

Wszystko wskazuje na to, że handlowcy chcą się odgrodzić od nas, klientów... bo pocóż w przeciwnym razie owe ciężkie drzwi do sklepów. Najbardziej nowoczesne placówki handlowe Rzeszowa opatrzone są takimi „spizowymi bramami”, że do otwarcia potrzebna niekiedy kilka osób. W ten sposób „zabarykadował się” „Gallux”, przy ul. Asnyka i sklepy spożywcze w tym kompleksie bloków. Takie same drzwi - nie do otwarcia - otrzymały ostatnio wyremontowane placówki handlowe w Rynku (z obuwiami i tekstyliami PSS). Słowem bramy nie do zdobycia. W dodatku nie zdarzyło mi się jeszcze, by podczas bezskutecznego szturmowania drzwi, któryś ze sprzedawców przyglądających się ze śródka temu mocowaniu pospie-

## Z sali sądowej

### 8 MIESIĘCY ZA KRADZIEŻ KOŻUCHA

Władysław W. z Przybyśzówki koło Rzeszowa stanął przed Sądem pod zarzutem dokonania kradzieży kożucha i kapelusza na szkodę sąsiada, Onufrego W. Sprawca często odwiedzał swego sąsiada, razem nawet grwali w karty i pili wódkę. Potem jednak „ziakomii” się na wspomniane przedmioty i wykorzystując okoliczność, że gospodarz był w stanie nietrzeźwym - dokonał kradzieży.

Sąd uznał go winnym zarzucanego mu czynu i skazał na 8 miesięcy więzienia oraz grzywnę w kwocie 2 tys. zł. Oskarżony złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Rewizyjnego twierdząc, że kara jest niewspółmiernie wysoka

w stosunku do popełnionego czynu. (j)

### NIE OPLACIŁO SIĘ

Michał P. przyłapany został latem 1962 roku na kradzieży drewna sosnowego, jodłowego i dębowego w lasach państwowych na terenie wsi Wola Zgłobieńska. Wartość skradzionego drewna oszacowano na około 490 złotych.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy karnej Sąd Powiatowy w Rzeszowie skazał go na 6 miesięcy więzienia i 300 zł grzywny, zobowiązując równocześnie do zapłacenia kwoty 900 zł, jako podwójnej wartości skradzionego drewna.

Sąd Wojewódzki wyrok ten zatwierdził, a jedynie wykonanie kary zawiesił warunkowo na okres 3 lat. (j)